

W Genewie



- France Soir: barometr zaczął wskazywać pogodę
- Zmieniony ton komentatorów po drugiej stronie Atlantyku

Głosy prasy francuskiej i amerykańskiej o konferencji w Genewie

PARYŻ (PAP). — Radziecki projekt układu o bezpieczeństwie w Europie i propozycje w sprawie Niemiec, przedstawione przez delegację radziecką na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie, wywarły głębokie wrażenie na prasie francuskiej i jej komentatorach.

Komentatorzy dzienników paryskich poświęcają główną uwagę tym dokumentom podkreślając, że delegacja radziecka w Genewie uczyniła nowy krok w celu uregulowania wymienionych problemów.

Charakterystyczne jest, że początkowy pesymizm komentatorów o przebiegu rokowań genewskich ustąpił miejsca bardziej optymistycznym wypowiedziom.

Tak np. genewscy korespondenci dziennika „France Soir” piszą 3 bm., że „w Genewie barometr wskazywał dotychczas deszcz, nieoczekiwanie zaczął wskazywać pogodę”.

Korespondencje uwypuklają oświadczenie sekretarza stanu USA Dullesa, który stwierdził, że propozycje radzieckie w wielu punktach są zbliżone do planu zachodniego i mogą stanowić podstawę do dyskusji.

Korespondenci donoszą, że stanowisko ministrów krajów zachodnich wywołuje niepokój w kołach zachodnio-niemieckich, o czym świadczy krytyka tego stanowiska przez obserwatora zachodnio-niemieckiego w Genewie, Herberta Wehnera. Według korespondentów, domaga się on przyjęcia projektów radzieckich, „jeśli nie w dziedzinie politycznej, to przynajmniej w dziedzinie ekonomicznej i technicznej”.

Genewski korespondent dziennika „Monde” radzi kierownikowi dyplomacji zachodniej, by nie pominął sprzyjających warunków do dalszego zbliżenia stanowiska USA, Anglii i Francji z jednej strony i stanowiska ZSRR — z drugiej. „Nie będzie w stanie doprowadzić do zjednoczenia Niemiec, które w chwili obecnej wydaje się nieosiągalne — pisze autor — mocarstwa zachodnie po pełniłyby wielki błąd, gdyby zlekceważyły wielkie możliwości zrodzone w wyniku nieoczekiwanego zbliżenia stanowisk Zachodu i ZSRR. Jeśli podział Niemiec jest czynnikiem powodującym brak bezpieczeństwa, to podział Europy na dwa bloki jest drugim takim samym czynnikiem...”.

NOWY JORK (PAP). — Ton wypowiedzi komentatorów amerykańskich omawiających konferencję ministrów spraw zagranicznych w Genewie ulega wyraźnej zmianie. Jeśli poprzednio „zapowiadali oni fiasko” konferencji z powodu rzekomej „nieustępliwości” ZSRR, to obecnie komentatorzy ci mówią o „ewentualnych sukcesach”. Korespondent dziennika „New York Times” Ibel donosi 3 bm. z Genewy, że korespondentów amerykańskich „zachęcano do przyjęcia tezy”, że „konferencja ministrów spraw zagranicznych znajduje się na drodze do sukcesu”.

Ibel pisze dalej, że w związku z przemówieniem Dulles na posiedzeniu 2 listopada korespondentom „dano do zrozumienia, że obie strony przebyły długą drogę i doszły do porozumienia co do podstawowych problemów układu o bezpieczeństwie. Wska-

zano, że rozbieżności można będzie usunąć w toku dalszych rokowań między ekspertami dyplomatycznymi a przedstawicielami wojskowymi czterech mocarstw, a następnie w toku nowej konferencji ministrów spraw zagranicznych”.

Korespondent dziennika „New York Times” Callender w komentarzu na temat oświadczeń Dulles, Mac Millana i Pinaya, złożonych na posiedzeniu 2 bm., pisze, że zajęta przez mocarstwa zachodnie „pozycja siły” nie doprowadziła do „silnej pozycji dyplomatycznej”.

Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” Coblenz podkreśla, że zgłoszony przez ministra Molotowa plan utworzenia Rady Ogólnoniemieckiej cieszy się dużym poparciem w Niemczech zachodnich.

Uchwała

XXV Plenum KC SED

Celem SED jest jedność działania całej niemieckiej klasy robotniczej

BERLIN (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland” opublikował uchwałę 25 plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Uchwała nosi tytuł: „Nowa sytuacja i polityka SED. Przygotowania do III konferencji SED”.

Pierwsza część uchwały, zatytułowana „Obecna sytuacja międzynarodowa i walka o zapewnienie pokoju” głosi, że zapewnienie długotrwałego pokojowego współistnienia państw bez względu na ich ustrój polityczny i społeczny — jest najważniejszą sprawą narodów.

W następnej części — „Wskazanie militarystyki niemieckiej i walka o bezpieczeństwo zbiorowe w Europie” — plenum KC SED stwierdza, iż w wyniku wejścia w życie układów paryskich, włączenia Niemiec zachodnich do NATO — w Europie i w Niemczech powstała nowa sytuacja. Wskreszenie militarystyki niemieckiej jest największą groźbą dla narodu niemieckiego i dla innych narodów europejskich.

W warunkach, gdy w wyniku włączenia Niemiec zachodnich do NATO powstała nowa sytuacja, zjednoczenie Niemiec osiągnąć można jedynie w drodze utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Szczególną uwagę poświęca

dużym uznaniem wśród dziennikarzy z całego świata cieszą się konferencje prasowe u rzecznika delegacji radzieckiej L. F. Iljczowa. Rzeczowa i obiektywna informacja, z której radziecki rzecznik znany jest od szeregu wielkich międzynarodowych konferencji — przyciąga odczytanie setki dziennikarzy z pism burżuazyjnych.

Na zdjęciu: na konferencji u L. F. Iljczowa.

Na X sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). — Posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na którym dokonany zostanie wybór trzeciego niestającego członka Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępującej Turcji, odbędzie się we wtorek 8 bm.

W czwartek po południu odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego, na którym zatwierdzono sprawozdanie dotyczące wydatków budżetowych ONZ za rok 1954, zalecenie komisji do spraw gospodarczych i finansowych w sprawie utworzenia międzynarodowej korporacji finansowej, która ma popierać rozwój krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym oraz wiele innych zaleceń o charakterze finansowym.

plenum sprawie zbudowania w NRD podstaw socjalizmu. Uchwała podkreśla, że w NRD istnieją wszelkie niezbędne przesłanki zbudowania podstaw socjalizmu.

Ostatnia część uchwały poświęcona jest problemom ideologicznej i organizacyjnej pracy partii.

Uchwała podkreśla, że celem SED, która ustanowiła jedność klasy robotniczej w jednej trzeciej części Niemiec, jest stworzenie jedności działania całej niemieckiej klasy robotniczej.

Po wizycie premiera U Nu w ZSRR

Wspólny komunikat stwierdza zbieżność poglądów ZSRR i Burmy na główne problemy międzynarodowe

MOSKWA (PAP). — Wieczorem 3 bm. na Kremlu podpisane zostało wspólne oświadczenie premiera Burmy — U Nu i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina.

Oświadczenie to stwierdza m. in.:

Przewodniczący Rady Ministrów Bulganin i premier U Nu

Z kraju

S-55 „SZKUTNIK KRAKOWSKI” — NOWY TYP UNIERSALNEGO KAJAKA TURYSTYCZNEGO

W warsztatach Szkutniczych Zakładów Przemysłu Sportowego — Południe w Krakowie wykonany został prototyp nowego kajaka turystycznego typu S-55 „Szkutnik krakowski”. Jak orzekła komisja Zarządu Głównego PTT-K, jest to najlepszy model z dotychczas produkowanych dwuosobowych kajaków turystycznych z zagłębieniem.

Zaletą kajaka nowego typu jest przede wszystkim jego lekkość — wraz z zagłębieniem na zaledwie 38 kg.

Pierwsza partia nowych kajaków — jak przewiduje kierownictwo zakładów — w ilości około 150 sztuk, ukaże się w sprzedaży już w I kwartale przyszłego roku.

NOWY OBIEKT ENERGETYCZNY W ZAKŁADACH „M-5”

W Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych „M-5” im. Feliksa Dzierżyńskiego we Wrocławiu oddany został nowy obiekt energetyczny — duża stacja prób dla maszyn średniej mocy. Wkrótce zostanie tam wyprodukowany pierwszy, polskiej produkcji, turbogenerator o mocy 25 mW. Stacja prób wyposażona została w maszyny i urządzenia krajowej produkcji m. in. w silniki elektryczne z Zakładów „M-1” w Zychlinie i maszyny elektryczne wykonane przez zagłębienie „M-5”.

POŁ CZARNEJ Z „TREFLAMI” I „PIKAMI”

Od kilku dni klienci kawiarni Warszawskich Zakładów Gastronomicznych otrzymują do czarnej kawy bardzo efektowny cukier „Bridget”. Maleńkie kostki tego nowego gatunku cukru mają kształt symboli kartanych. Ta przyjemna nowość przyjęta została z zadowoleniem przez kawiarni, którzy chcieliby stale pić kawę urozmaiconą cukrowymi „treflami” i „pikami”. Szkoda tylko, że WZG mają małe zapasy tego „bridżowego” cukru i prawdopodobnie będą musiały powrócić do dawnych kostek.

Wykolejony parowóz spowodował przerwę w ruchu pociągów na linii Łódź-Kutno

W czwartek, ok. godziny 18.30, na stacji Witonia, na linii Łódź-Kutno — Kutno wykoleił się na zwrotnicach parowóz pociągu osobowego Łódź-Kalisza — Toruń. Ofiar w ludziach nie było.

Wskutek wykolejenia jednak zatarasowany został na przeciąg godzin ruch w obie strony. Opóźniło się 6 pociągów. O kilka godzin później przybył do Łodzi pociąg osobowy ze Szczecina i Gdyni. Opóźniły również swe odjazdy z Łodzi Kaliskiej pociąg do Krynicy i Rzeszowa.

Od godziny 21 ruch kolejowy odbywał się przez Witonię normalnie. (6)

„Katolicy oraz chrześcijanie innych wyznań, zebrani w Warszawie z okazji 10-lecia ruchu społecznego postępowego katolików w Polsce Ludowej, wyrażają swoje jednolite i serdeczne życzenia trwałego, miłego i szczęśliwego życia między narodami.”

Mamy nadzieję, że ten pokój, że to współistnienie i świadomość zbiorowego bezpieczeństwa przyczynią się do zwiększenia niezbędnych dla wszystkich dóbr, tak materialnych, jak i duchowych.

Po 4-dniowych owocnych obradach stwierdzamy celowość dalszych spotkań chrześcijan z różnymi wyznaniami.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier uważają, że należy bezwarunkowo zakazać produkcji, doświadczeń i stosowania broni jądrowej i termojądrowej. Należy także zrealizować powszechną znaczną redukcję zbrojeń zwykłego typu.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier jednomyślnie potępią politykę montowania bloków oraz uznają, że polityka nieuczestniczenia w blokach zapewnienia narodom bezpieczeństwa i odgrywa pozytywną rolę w dziele utrzymania pokoju na całym świecie.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier uważają, że obecnie szczególne uwagę należy poświęcić problemowi Azji i Dalekiego Wschodu. Powinna być

rozwiązana sprawa zwrotu narodowi chińskiemu Tajwanu i szeregu innych wysp będących odwiecznym terytorium chińskim. Udzielenie ChRL należnego jej miejsca w ONZ podniosło by autorytet i znaczenie ONZ, zwiększyłoby jej rolę w życiu międzynarodowym i sprzyjałoby rozładowaniu istniejącego jeszcze napięcia na Dalekim Wschodzie.

Niezwłoczne polityczne rozwiązanie wymaga problemu Indochin — zgodnie z uchwałami konferencji genewskiej z 1954 r.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier z wielkim zadowoleniem podkreślają, że stosunki między ZSRR a Burmą zawsze były szczere i przyjazne, co odpowiada w pełni interesom narodów Burmy i ZSRR oraz sprzyja umocnieniu powszechnego pokoju. Stosunki te opierają się i będą się nadal opierać na niezachwianych zasadach: wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresji, wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne, równości i korzyści wzajemnych, pokojowego współistnienia i współpracy gospodarczej.

Zakończenie 4-dniowych obrad

Nad sytuacją kościoła w Polsce i innych państwach oraz nad sprawą współpracy chrześcijan z różnych krajów dyskutowano na międzynarodowym spotkaniu działaczy chrześcijańskich w Warszawie

W dniu 3 bm. zakończyło się w Warszawie spotkanie działaczy katolickich i chrześcijańskich, zorganizowane z okazji uroczystych obchodów 10-lecia ruchu społecznie postępowego katolików w Polsce.

Uczestnicy 4-dniowych obrad, w których brali udział zagraniczni działacze katolicy i chrześcijanie, wysłuchali trzech referatów: Wojciecha Kętrzyńskiego nt. „10 lat doświadczeń kościoła katolickiego w Polsce Ludowej”, ks. prof. Józefa Kellera nt. „Przeobrażenia w katolicyzmie polskim lat ostatnich” oraz posła Dominika Horodyńskiego nt. „Rola chrześcijan w obronie pokoju i współpracy międzynarodowej”.

Nad referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której głos zabrało kilkudziesięciu mówców. Uczestnicy dyskusji szczególnie wiele uwagi w swych wypowiedziach poświęcili zagadnieniom związanym z sytuacją kościoła w Polsce i innych krajach demokracji ludowej. M. in. wyrażano nieporozumienia i wątpliwości, nurtujące działaczy katolickich i chrześcijańskich z krajów Europy zachodniej.

W dyskusji wskazano na konieczność kontynuowania i zacieśniania współpracy między chrześcijanami z różnych krajów oraz na potrzebę pogłębiania międzynarodowej więzi społecznej postępowych nurtów w katolicyzmie i chrześcijaństwie.

Obrady podsumował przewodniczący Stowarzyszenia „Pax”, Bolesław Piasecki.

Uczestnicy spotkania uchwaliли jednomyślnie oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

„Katolicy oraz chrześcijanie innych wyznań, zebrani w Warszawie z okazji 10-lecia ruchu społecznego postępowego katolików w Polsce Ludowej, wyrażają swoje jednolite i serdeczne życzenia trwałego, miłego i szczęśliwego życia między narodami.”

Mamy nadzieję, że ten pokój, że to współistnienie i świadomość zbiorowego bezpieczeństwa przyczynią się do zwiększenia niezbędnych dla wszystkich dóbr, tak materialnych, jak i duchowych.

Po 4-dniowych owocnych obradach stwierdzamy celowość dalszych spotkań chrześcijan z różnymi wyznaniami.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier uważają, że należy bezwarunkowo zakazać produkcji, doświadczeń i stosowania broni jądrowej i termojądrowej. Należy także zrealizować powszechną znaczną redukcję zbrojeń zwykłego typu.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier jednomyślnie potępią politykę montowania bloków oraz uznają, że polityka nieuczestniczenia w blokach zapewnienia narodom bezpieczeństwa i odgrywa pozytywną rolę w dziele utrzymania pokoju na całym świecie.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier uważają, że obecnie szczególne uwagę należy poświęcić problemowi Azji i Dalekiego Wschodu. Powinna być

rozwiązana sprawa zwrotu narodowi chińskiemu Tajwanu i szeregu innych wysp będących odwiecznym terytorium chińskim. Udzielenie ChRL należnego jej miejsca w ONZ podniosło by autorytet i znaczenie ONZ, zwiększyłoby jej rolę w życiu międzynarodowym i sprzyjałoby rozładowaniu istniejącego jeszcze napięcia na Dalekim Wschodzie.

Niezwłoczne polityczne rozwiązanie wymaga problemu Indochin — zgodnie z uchwałami konferencji genewskiej z 1954 r.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier z wielkim zadowoleniem podkreślają, że stosunki między ZSRR a Burmą zawsze były szczere i przyjazne, co odpowiada w pełni interesom narodów Burmy i ZSRR oraz sprzyja umocnieniu powszechnego pokoju. Stosunki te opierają się i będą się nadal opierać na niezachwianych zasadach: wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresji, wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne, równości i korzyści wzajemnych, pokojowego współistnienia i współpracy gospodarczej.

nych poglądów dla wspólnej pracy nad wydobyciem wartości duchowych i doczesnych w różnych systemach społecznych”.

Przed koncertami

w całym kraju

W stolicy wystąpił reprezentacyjny zespół cygański

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbył się 3 bm. występ Reprezentacyjnego Cygańskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Cierchan” pod kierownictwem Rudolfa Karwaja.

32-osobowy ten zespół, grupujący Cyganów polskich, radzieckich, rumuńskich, węgierskich i słowackich, przybył do Warszawy z Krakowa, gdzie ma swoją stałą siedzibę i skąd wyrusza z występami po całej Polsce.

Wypełniając Sali Kongresową publiczność warszawska przyjmowała występ zespołu cygańskiego bardzo serdecznie. Gorąco oklaskiwano piękny „Taborowy taniec cygański”, taniec Cyganów siedmiogrodzkich, „Wspomnienie przy ognisku” — obrzędowy taniec cygański, tańce charakterystyczne i inne.

Ku czci poległych lotników kanadyjskich

WARSZAWA (PAP). — Przed 10 laty zginęło w katastrofie lotniczej pięciu lotników kanadyjskich wiozących transport penicyliny dla Polski. Ku czci poległych lotników umieszczona została w murze szpitala wojskowego przy ul. Nowowiejskiej w Warszawie brązowa tablica pamiątkowa.

W dniu 4 bm., w 10 rocznicę tragicznej katastrofy, złożono ją pod tablicą pamiątkową wieńca.

Na budowach w Kraju Rad

W Moskwie i innych miastach ZSRR w ciągu najbliższych dni, jeszcze przed 30 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, tysiące rodzin wprowadzi się do nowych mieszkań. Od chwili zakończenia wojny ludność miast Związku Radzieckiego otrzymała 220 milionów m kw. powierzchni mieszkalnej w nowych domach. We wsłach zbudowano 465 milionów domów.

Na stepowych pustkowiach centralnej części Kazachstanu wyrastają nowe miasta i osiedla. W ciągu ostatnich 5 lat górnicy Karagandy, Hutnicy Bałchaszu i Temir-Tau, budowniczości Dżezkazganu i Saranina otrzymali przeszło milion m kw. powierzchni mieszkalnej.

Wspaniale się też rozwija w Kazachstanie budownictwo indywidualne.

MINSK

64 wielopiętrowe domy mieszkalne, wiele gmachów dla instytucji i przedsiębiorstw państwowych — to bilans dziesięciomiesięcznej pracy budowniczych Mińska. W ciągu niewiele lat stolica Białoruskiej SRR podniosła się z gruzów i jest dziś piękniejsza niż dawniej.

WILNO

„Miasto rzemieślników” — tak nazywano do niedawna Wilno. Dziś stało się ono największym ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym radzieckiej Litwy. Obecnie w mieście trwa budowa przeszło 100 dużych gmachów, uruchamiane są coraz to nowe fabryki, młodzież otrzymuje coraz więcej szkół.

RYGA

I tutaj widać pracę na niezliczonych placach budowy. W tym roku Ryga uzyskała m. in. 120 domów mieszkalnych, 11 przedszkoli, cztery nowoczesne szpitale i kilka budynków szkolnych.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali tyle współczucia i życzliwości w związku ze śmiercią Męża mego

EUGENIUSZA KRONIEWICZA

a zwłaszcza Komitetowi Łódzkiemu PZPR, Zarządowi Głównemu oraz Delegaturze Łódzkiej RSW „Prasa”, Towarzystwu Wiedzy Powszechnej, Kolegom, Przyjaciółom i Znajomym Zmarłego

składam wyrazy serdecznego podziękowania

LUCJA KRONIEWICZOWA

PREZYDENT WENDERDYK

Ostatni numer „Nowej Kultury” przyniósł opowiadanie Jerzego Zawieyskiego pt. „Od-wiedźmy Prezydenta”. Ogłoszenie drukiem nowego utworu światowego pisarza stanowi niewątpliwie wydarzenie kulturalne.

Kim jest tajemniczy Prezydent Wenderdyk z kraju Wenderdyji? Co rano odwiedza 6-letniego Jacka i zapewnia mu tę odrobinę serdeczności, której skąpią dziecku rozwiedzeni rodzice. „Kraj Wenderdyji” — mówi Prezydent — jest krajem smutnych dzieci, które tam odnajdują to, czego nie mają w domu.

Oczywiście dobry Prezydent i Wenderdyjczyk są wytworami fantazji małego Jacka, ale stanowią one zarazem samobronę dziecka przed chłodem i obojętnością, jakie go otaczają.

Może opowiadanie Zawieyskiego jest odpowiedzią na no-welę Andrzeja Kłosa „Złoty lis”. Odpowiedzią, w której góruje moment realizacyjny. W każdym razie „Od-wiedźmy Prezydenta” warto przeczytać. Niejednemu z rodziców może to dać wiele do myślenia. (or.)

„MAZEPA” W R. 1936 I DZIS

Teatromani łódzcy lubią obecnie i cenią repertuar klasyczny. A oto uzasadnienie:

Arcydzieło Juliusza Słowackiego „Mazepa” po raz ostatni wystawione było w Łodzi przed wojną w Teatrze Miejskim w 1936 r. Widownia wyreżyserował mistrz nad mistrz — Juliusz Osterwa. On też kreował rolę tytułową. Mimo tak wielkiej atrakcji sztuka grana była zaledwie 14 razy i to często przy wawot anej widowni...

Ta sama tragedia Słowackiego weszła na afisz Teatru Po-wszechnego w Łodzi w kwietniu br. Aczkolwiek grana jest już ponad pół roku, bilety na to widowisko są już sprzedane na parę tygodni naprzód.

Czego to dowodzi? Że zmieniły się gusty naszej publiczności? Bezspornie tak! Ale dodajmy, że zmienił się również skład społeczny widzów, że pełniających dziś widownię. Można się o tym przekonać do-wodnie, jeśli się pójdzie na ja-kiśkolwiek przedstawienie do któregośkolwiek z naszych te-atrów dramatycznych. (M.)

ŁÓDZKI „KUŚNIERZ” WYSTĄPI W WARSZAWIE

Zespołowi tanecznym (dorosłym i dziecięcemu) Spółdzielni „Kuśnierz” przypadł w udziale zaszczyt — jako pierw-sze spośród łódzkich amatorskich zespołów artystycznych wystąpiły one na scenie Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Stało się to z okazji obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Obecnie oba te zespoły wy-jedzą na ponownie do Warsza-wy, żeby wystąpić w Pałacu Kultury i Nauki w ramach akademii z okazji XXXVIII rocznicy Rewolucji Październikowej. Zespoły wystąpią z repertuarem tańców rosyjskich w układzie choreograficznym Stefana Dowgirda. Zyczymy im dużo sukcesów.

„GROSZ CZYNISZOWY”

„Oddajcie co cesarskiego ce-sarzowi, a co boskie Bogu!” — powiedział Chrystus do Faryzeuszów, którzy, podsuwając mu monetę czynszową, wypyt-wali go, czy należy płacić po-datek...

Znany ten motyw z Nowego Testamentu stanowi treść obra-zu „Grosz czynszowy” znako-mitego malarza weneckiego Tycjana. Arcydzieło to powsta-ło w roku 1514-15. należy do-wieczniejszych dzieł mistrza. Porywa ono kapitalną harmo-nią kolorów, wśród których do-minują czerwony i niebieski. Od roku 1746 stanowiło jedną z najcenniejszych ozdób Gale-rii Drezdeńskiej.

W r. 1945 uratowane w naj-krzytyczniejszym momencie przez żołnierzy radzieckich, przesłane do ZSRR i tam za-bezpieczone przez konserwato-rów, obecnie — podobnie jak i inne obrazy z Galerii Drez-deńskiej — powróciło do NRD. (M.)

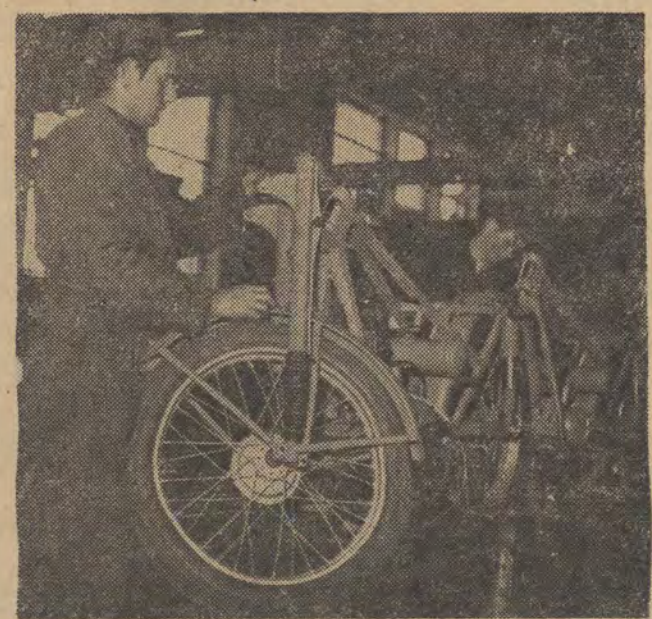
„NASZA KSIĘGARNIA” DZIECIOM I MŁODZIEŻY

Blioko 300 pozycji książko-wych zawiera projekt planu wydawniczego „Naszej Księ-garni” na rok 1956. Oczywiście wszystkie te pozycje, to litera-tura dla dzieci i młodzieży,

gdyż w tej dziedzinie specjali-zuje się „Nasza Księgarnia”.

Co widzimy w tym planie ciekawego? Przede wszystkim wiele przekładów z literatury obcej. Wśród nich „Dwa lata wakacji” J. Verne, „Port Ta-raskon” A. Daudeta, „Ocean Lodowaty wzywa” i „Wielka przygoda Kaepa Schmecka” — A. Weddina, a także „Przy-gody barona Münchhausena” Bürgera, „Winnetou” K. Maya oraz „Przepraszam, panie pro-fesorze” F. Karinyego (węg.).

Dla młodszych — przgoto-wuje „Nasza Księgarnia” opo-wiadania, bajki i baśnie (Or-Ota, Konopnickiej, Broniew-skiej, Fredry, Gałczyńskiego, Januszewskiej, Kownackiej, Morcinka i Żukrowskiego. Li-teraturę obcą z tego zakresu reprezentować będą „Człuk i Hek” Gajdara, „Wybór bajek” Grimmów, „Pinokio” Collodie go, „Przygody wujcia Fistasz-ka” Avelinea, „Wiersze dla dzieci” Majakowskiego, książ-ki Loftinga, Marszaka, Michał-kowa i innych. (js)



Coraz więcej zgrabnych sylwetek motocykli WFM widać na uli-cach. W tym celu (zacz. naszych miast i wsi) — Udanym typem motocykla WFM interesują się również odbiorcy zagraniczni. W br. sawali oni szereg transakcji na ich dostawę. Głównym producentem WFM-125 jest Warszawska Fabryka Moto-cykli.

Na zdjęciu: ślusarz-montaż Józef Pokrywka montuje przednie tele-skopy. CAF — fot. Baranowski

Wąbrzych, w listopadzie

Adama Cabałę spotkałem na dziedzińcu Ośrodka Szkolenia Kadr Górni-czych w podwąbrzyskiej dzielnicy Rusinowa. Obłado-wany dwoma kocami szedł właśnie w stronę magazy-nów.

— Wybraliście nie najszcze-śliwszy dzień — powiedział. — Właśnie dziś przenoszę się do kopalni, mam jeszcze do załatwienia kupę formal-ności. Poczekajcie zresztą chwileczkę, pół godzinki na rozmowę jakos się wyko-... Owe „pół godzinki” prze-ksztaciło się w bite cztery godziny, podczas których przechadzaliśmy się po ozło-onym przez jesień parku. Pod wpływem gorączko-wych, nieco chaotycznych

wypowiedzi Cabały, zaryso-wał się obraz świata dzie-wego i nie zrozumiałego: świata człowieka emigracji...

Nasze „WFM-ki”

Gdy 19 lutego 1943 roku Adama Cabałę aresztowało krakowskie Gestapo — miał on zaledwie osiemnaście lat. Zapoczątkowało to jego dłu-gą drogę wojenną poprzez Oświęcim, Gusen, Mauthau-sen i Buchenwald — do ośla-wionej „Dory”, zakładu, w któ-rym hitlerowcy produkowali pociski V-2. Więzień nr 31573 uratował się od śmier-ci dzięki temu, że przesłano go do znajdujących się w po-bliższej miejscowości maga-zynów „Dory”, a później po prostu zapomniano „Zlikwi-dować” przebywających tam świadków zbrodni.

Od razu po wyzwoleniu, na terenach okupowanych przez aliantów pojawili się wśród Polaków ludzie w an-gielskich mundurach z na-szywką „Poland” na ramie-niu. Byli to oficerowie łącz-nikowi i Dywizji gen. Macz-ka. Szczególnie interesowali się młodzieżą, mającą za so-bą służbę w jednostkach Ar-mii Krajowej. Dotarli rów-nież do Adama Cabały. Obra-zowo opisywali „straszny los” oczekujący wszystkich AK-owców w kraju pod „bolszewicką okupacją”. Tym ponurym perspektywom prze-ciwnie widać triumfal-ny wjazd armii Andersa, do której powinien należeć każdy, kto... itd. itd.

Adam Cabała dał się prze-konać... W obozach i kompaniach wartowniczych zarówno u Anglików, jak i u Ameryka-nów — przebył Cabała 10 lat. W styczniu 1955 roku po-stanowił nieodwołalnie wró-cić do kraju. Pod pretek-tem przejścia do pracy w fabryce zwolnił się z kompa-nii wartowniczej. Otrzymał jednak dowód zaopatrzonej w pieczęć, zabraniającą mu opuszczenia granic Niemiec-kiej Republiki Federalnej. Przekroczył granicę NRD nie

legalnie i 30 stycznia zjawił się w ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we wschodnim sektorze Ber-lina. Otrzymał tam 20 ma-rek na hotel i zapewnienie, że nazajutrz wyjedzie do obozu przejściowego gdzie będzie czekał na załatwienie formalności.

Dla wielu reemigrantów tak zaczynała się droga po-wrotu. Cabała miał jednak niebawymego pecha: po opu-szczeniu ambasady wdał się w rozmowę z przygodnym zna-jomym, któremu opowie-dział, że wraca do kraju. Tamten zaproponował mu nocleg, na co Cabała z wdzięcznością przystał.

W wagonie S-Bahnu (me-tro berlińskie) przejechali kilka przystanków i wstąpi-li na kolację. Cabała nie wie-dział nawet, że znajdował się już w zachodnim Berli-nie. Do towarzystwa przyłą-czyło się dwóch nieznajo-myh. Potem wszyscy wsię-dli do czarnego samochodu, który przejechał kilka ulic i zatrzymał się wreszcie na ja-skrawo oświetlonym dzie-dzińcu. W bramie Cabała za-urwał żołnierza w amery-kańskim kasku z literami „MP”.

Po kilkudniowym badaniu udało mu się na szczęście zniszczyć dokument zabra-niający wydalenia się z gra-nic NRD — samolotem ode-słano go do Frankfurtu. Pre-tekst: sprawdzenie czy przed-odejściem z kompanii war-towniczej nie popełnił jakie-goś przestępstwa kryminal-ego. Przy pierwszej rozmow-ie doskonale mówiący po polsku amerykańscy oficer-o wie proponowali mu... wy-jazd do kraju. Chodziło je-dynie o przyjęcie pewnych zleceń natury „delikatnej”. Ponieważ na tego rodzaju „powrót” Cabała nie przy-stał, po kilku dniach wypu-szczono go na wolność z ostrze-żeniem, by we „własnym, do-brze pojętym interesie” nie opowiadał nikomu o ostat-nich przygotowach.

Pozbawiony jakichkolwiek dokumentów, błąkał się po

Niemczech zachodnich, poda-jąc się za dezertera z Legii Cudzoziemskiej. Starał się kilkakrotnie przekroczyć gra-nicę NRD — bezskutecznie. Starał się również dostać do Danii, by tam dotrzeć do pol-skiego konsulatu — i to nie udało się.

W dniu, w którym sprzedał swą ostatnią marynarkę, spotkał w Hamburgu Rolf-a Berendsohna — dawnego więźnia obozów koncentra-cyjnych, a obecnie cenionego socjologa. Nie znali się — ią czyło ich jedynie braterstwo byłych lagrowców. Dzięki tej znajomości udało się Cabałę przetrwać dalsze cztery mie-siace. Wreszcie przedostał się do Berlina. Tym razem był ostrożniejszy — 14 paź-dziernika br. przyjechał do Polski.

— Nie zdążyłem się jeszcze należycie zorientować w kra-ju — mówi Cabała — ale je-stem szczęśliwy, że naresz-cie wróciłem. Teraz chcę pra-cować: zgłosiłem się do ko-palni. Nie będę tać — wiem, że tu można dobrze zarobić, a ja przyjechałem bez nicze-go — tak jak stoje. Poza tym chcę pisać. Nie spocznę, pó-ki nie opiszę wszystkiego, co widziałem i przeżyłem. Czas najwyższy, by wszyscy do-wiedzieli się całej prawdy o emigracji. O beznadziejności życia bez jutra, o demoral-i-zacji młodzieży emigracyj-nej, o tym jak wodzowie emi-gracji wykorzystują nas dla swych brudnych celów. Chcę, by zrozumiało to jak najwię-cej ludzi w kraju. Chcę, by mój głos dotarł do tych za granicą, którzy boją się jesz-cze wrócić. Bawiem więk-szość emigrantów powstrzy-muje od powrotu jedynie strach przed konsekwencja-mi, strach, by nie cierpieć nędzy w kraju...

Rozstaliśmy się, życząc so-bie wzajemnie powodzenia. Było już późno i Cabała szyb-kim krokiem szedł do „Tho-reza”, do tej kopalni bowiem dostał skierowanie.

HENRYK WISS

MOSKWA, w listopadzie

Muszę się przyznać, że dopóki sam nie pojechałem do Związku Radzieckiego, słabe miałem pojęcie o tym jak ludzie tam żyją: co jedzą, jak się u-bierają, jak mieszkają itp. Z naco-nych spostrzeżeń w tej dziedzinie zo-dził się ten właśnie reportaż o obfi-tych obiadach i niezbyt gustownych u-braniach, o trudnościach mieszkani-owych, zegarkach, aparatach fotogra-ficznych, telewizorach i samochodach.

Jeśli sądzisz, czytelniku, że w mos-kiewskiej kawiarni dostaniesz czarną kawę, to mylisz się głęboko. Kawiarni w Moskwie jest bardzo dużo, lecz tyl-ko w niewielu można się napić czar-nej kawy. Naomiast niemal we wszyst-kich można dostać... obfity obiad, ka-napki, no i oczywiście... herbatę.

Syty i smaczny obiad można również zjeść w którejkolwiek z bardzo lic-znych restauracji lub w jednym z nie-przeliczonych „barów zakąskowych”. Różnorodne kanapki, ciastka, piwo i świetne napoje owocowe, gotowe są do zaspokojenia twego żołądka; w każdej większej alejce parku, w bufetach te-atrów i kin, na pokładzie „wodnego tramwaju”, w kioskach itp.

Różnorodność żywności w znaczenie większym stopniu niż w Polsce. Temu też należy przypisać fakt, że procent ludzi szczupłych jest tu znacznie mniej-szy niż u nas. Ryć może, iż ma to rów-nież — przynajmniej w oczach cudzo-ziemców — swe nienajlepsze strony. Na przykład nie wzbudził w nas entu-zjazu fakt, że kobiety tutejsze, dba-jąc bardzo o żołądek, zupełnie zapo-minają o... linii.

Żywność jest tu tania, co najmniej o 40 proc. tańsza, niż u nas. Oto kil-ka przykładów: kilogram masła kosztuje od 22 do 28 rubli, kilogram naj-droższej kiełbasy — 28 rubli, kg wi-nogron — od 3,5 do 8 rubli, kg chleba od 1,40 do 2,40 rubla, sznycel w „ba-rze zakąskowym” — 3,60 rubla, szklan-ka herbaty z cytryną około 90 kopiej-ek, najdroższe drugie danie w jednej z najbardziej reprezentacyjnych res-tauracji Moskwy — „Metropolu”, o-koło 10 rubli...

Żywności jest dużo. Sklepy Moskwy, Leningradu, Kijowa, Zaporozża, jak również małych miast i miasteczek są obficie zaopatrzone w artykuły spo-żywcze. Np. w Moskwie sklepy z pie-

Notatki z podróży

Od szynclia do samochodu

czywem sprzedają kilkanaście gatun-ków chleba i kilkanaście gatunków bu-łek, półki sklepów rybnych zawalo-ne są najróżnorodniejszymi rodzajami kon-serw i wyrobów z ryb; owoców i wa-rzyw jest pełno w licznych specja-lnych kioskach, w sklepach spożyw-czych i na targach. W małych mia-stach i miasteczkach asortyment arty-kulów spożywczych jest na ogół mniej-szy, lecz podstawowych artykułów nig-dzie nie brak.

Z ubraniami jest trochę gorzej. Ce-ny tkanin utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie co u nas (np. metr 100-procentowej wełny na ubra-nie — powyżej 400 rubli). W niektó-rych asortymentach, np. w tkaninach z jedwabiu szlucznego, wybór jest większy, w innych — również nieszczę-sliwy jak u nas. Ludzie ubierają się tu dostatnio. Widać, że 100-procentowe wełny są popularne również jeśli cho-dzi o ubrania na codzień, lecz fasony — zwłaszcza ubiorów kobiecych — są mniej gustowne, niż w Polsce. Ostai-nio zresztą zachodzą w tej dziedzinie duże zmiany na lepsze.

I jeszcze jedno: charakterystyczne jest, że bardzo dostatnio ubrane są dzieci. Warto zaznaczyć, że więcej się tam również dba o ich dobre wycho-wanie.

Sprawa mieszkań. Miasta, które zo-stały zniszczone w czasie wojny, są już całkowicie odbudowane. Jednocze-snie większość miast szybko się rozu-budowuje, powstają zupełnie nowe, wiel-kie ośrodki mieszkalne. Np. w Moskwie trwa obecnie m. in. budowa wielkiej nowej dzielnicy na 200 tys. mieszkańców.

Mimo to sytuacja mieszkaniowa w wielu miastach nie jest łatwa, gdyż zapotrzebowanie na nowe mieszkania jest olbrzymie. Chociażby dlatego, że roczny przyrost naturalny wynosi w

Związku Radzieckim około 3 milionów. W latach powojennych sam przyro-st naturalny w tym kraju był więc więk-szy, niż wynosi ludność całej Polski.

Przybyszowi z Polski przechadzka po sklepach z artykułami przemysio-wymi przynosi wiele interesujących wrażeń. Np. wielkie wrażenie wywie-rają sklepy i stoiska z zegarkami. W zegarki rynek radziecki zaopatrzony jest świetnie, a być może jest na-wet nimi przesycony.

Jaki zegarek można kupić? Jest ich wiele rodzajów. Np. męskie i damskie zegarki „Pobieda”, które u nas kosztują powyżej 850 zł., tu można nabyć za trzysta kilkanaście rubli. Budzik można kupić za 5 rubli, zaś piękny złoty zegarek damski za 1.100 do 1.300 rubli.

Fotografowanie jest w Związku Ra-dzieckim w chwili obecnej czymś w rodzaju masowego sportu. Na ulicach i w parkach Moskwy, jak również w innych miast, ludzi z aparatami fotogra-ficznymi spotyka się niemal na każ-dym kroku. Po odbyciu przechadzki po sklepach i to nas przestaje dziwić. Aparat fotograficzny „Lubitel” (coś w rodzaju naszego „Startu”) kosztuje sto kilkadziesiąt rubli, aparat fotogra-ficzny „Smiena” — 250 rubli, „Zor-ka-1” — 705 rubli, a „Zorka-2” — o-koło 950 rubli.

Dachy domów Moskwy, Leningradu, Kijowa, Mińska, Charkowa i niektó-rych innych miast, wyglądają zupeł-nie inaczej niż np. w Warszawie, Ło-dzi, czy Gdańsku. O ich odmiennym wyglądzie decyduje las anten telewi-zyjnych. Aparaty telewizyjne bowiem są w Związku Radzieckim coraz bar-dziej popularne, stają się w coraz większym stopniu artykułem powsze-chnego użytku. W sklepach można nabyć bez najmniejszych trudności różnego

rodzaju aparaty telewizyjne. W chwili obecnej np. sklepy moskiewskie mają ich w sprzedaży 8 typów. Wszystkie produkowane są przez przemysł ra-dziecki.

Najtańszy aparat telewizyjny kosztuje około 900 rubli, najdroższy — oko-ło 2.700 rubli. Ceny ich są często obni-żane. W roku bieżącym telewizory sta-niały już dwukrotnie: w lipcu i we wrze-sniu.

Auto „Moskiewicz”-kabriolet kosztuje 8.500 rubli, „Moskiewicz” zmodernizowa-ny — 9.000, „Pobieda” — 16.000, „Po-bieda” zmodernizowana — 20.000, luk-susowa limuzyna „ZIM” — 40.000 ru-bli.

Kto może sobie pozwolić na kupno samochodu? W chwili obecnej wybi-tni producenci pracy i nowatorzy pro-dukcji, przewodniczący i brigadziści produkujących kolechozów, artyści i wy-soko kwalifikowani inżynierowie. Licz-ba ludzi, których stać na kupno wła-snego samochodu rośnie z miesiąca na miesiąc. Świadczy o tym chociażby ta-kie dane: w sklepach moskiewskich na „Moskiewicz” zapisanych jest obec-nie przeszło 100 tys. osób, a na „Po-biedy” — przeszło 70 tys. osób.

Produkcja samochodów na rynek — mimo że zwiększa się nieustannie — nie nadąża za wzrostem zapotrzebowa-nia. Sklepy z samochodami przyjmują codziennie nowe zapisy. Ale jeszcze obecnie na otrzymanie samochodu na-bycy muszą czekać od roku do trzech lat. Być może, iż będą czekać krócej, gdyż produkcja rośnie w tem-pie bardzo szybkim.

Czytelnikowi nasuwa się pewnie py-tanie: dlaczego ludność Związku Ra-dzieckiego ma lepsze warunki życia, niż ludność naszego kraju, w jaki spo-sób osiągnęła tam wyższą stopę ży-ciową?

Na to pytanie nie można odpowie-dzieć w jednym, czy nawet kilku re-portażach. Trzeba by chyba napisać książkę, której rozdziały nosiłyby bli-skie nam wszystkim nazwy: Industria-lizacja, socjalistyczna przebudowa wsi, wysoka wydajność pracy, oszczędna gospodarka, rozwój nauki i techniki, mechanizacja rolnictwa. Sądzę, że po upływie pewnej ilości lat podobną książkę będzie można napisać również o naszym kraju.

RYSZARD FRELEK

W 100 rocznicę śmierci Poety

Z okazji 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, Ministerstwo Łączności wydało serię znaczków pocztowych „Rok Mickiewiczowski”.

Są one wykonane wg projektów artystów-plastyków: Hannę Przeczniczkę (20 gr) oraz Witolda Chmielewskiego (40, 60 i 95 gr).

Foto — CAF



Więcej pasji i bojowości! Czytelnicy o „Kronice”

Przez wiele lat walczyliśmy o to, ażeby Łódź — po ważnym ośrodku kulturalnym i naukowym — otrzymała swój własny organ społeczno-literacki. Ukazanie się „Kroniki” przywitałmy więc z wielkim zadowoleniem.

Obecnie, kiedy pismo to ma już za sobą 13 numerów, z zadowoleniem również możemy stwierdzić, że linia jego rozwoju idzie w górę.

Onegdaj redakcja „Kroniki”, pragnąc skonfrontować własne swoje sądy z opinią czytelników, zorganizowała wieczór dyskusyjny.

Dyskusja prowadzona była w duchu szczerze dla pisma życzliwości: albowiem pragnieniem nas wszystkich jest, ażeby spełniło ono jak najwłaściwiej swoją rolę w życiu kulturalnym naszego regionu.

Jednakże, jako pismo łódzkiego regionu, nie może ono zaważać kregu swego działania. Ambicją jego musi być, ażeby wyłaniać z naszego regionu problemy, które mają znaczenie ogólnopolskie — a przy tym relacjonować całokształt życia kulturalnego Polski, nie zapominając i o zagranicy.

„Kronika” powinna korzystać nie tylko z piór łódzkich literatów, ale powinna też nawiązywać ściślejszą współpracę z innymi organizacjami twórczymi i kulturalnymi naszego miasta, jak związek artystów, muzyków, artystów teatralnych i filmowców, architektów, nauczycielstwa i inżynierów, przez co niepomniemy rozszerzyć się zakres tematyki.

Nowa biblioteka rejonowa

Sieć bibliotek miejskich powiększa się. W dniu 7 bm. o godz. 18 zostanie otwarta nowa 16 Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych przy ul. Marynarskiej blok 18b.

Biblioteka ta obsługuwać będzie dorosłych mieszkańców dzielnicy Starego Miasta w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty — od godziny 11 do 16. Wypożyczanie książek bez płatne. W chwili otwarcia biblioteka liczy 2.300 tomów literatury pięknej i naukowej.

Otwarcie tej biblioteki w terminie będzie wykonane dzięki zobowiązaniom pracowników bibliotek rejonowych dla uczczenia 38. rocznicy Wielkiej Rewolucji Państwowej.

Rzut oka na 5-latkę w ZSRR

W 1953 roku wydobyto w ZSRR 320 milionów ton węgla — dwa razy więcej niż w roku 1940 i 11-krotnie więcej niż w roku 1913.

Można by i w ten sposób charakteryzować wyniki piętej, kończącej się obecnie pięcioletki w Związku Radzieckim. Głównie za pomocą liczby i porównań ocenialiśmy dotąd gwałtowny rozwój gospodarki pierwszego na świecie kraju socjalizmu. Jest to konieczne dlatego, że liczby produkcji przemysłowej dają nam obraz drogi, jaką przebyli i przebywają obecnie narody Związku Radzieckiego.

Oczywiście ważne jest stwierdzenie, że w ciągu pierwszych trzech lat obecnej pięcioletki wydobyte węgla wzrosło o 28,3 proc. Bo przecież węgiel, stal i energia elektryczna warunkują rozwój wszystkich innych gałęzi przemysłu, rolnictwa i transportu.

Ważna jest także wiadomość, że w roku 1955 w trakcie budowy lub unowocześniania przebudowy znajduje się ponad 700 elektrowni, a wśród nich giganty, jakich dotąd świat nie widział: Kujbyszewska, Kamska, Kachowska i inne elektrownie wodne — wielkie budowle komunizmu.

Ale oto trochę wiadomości „od strony podszewki” — jeśli można się tak wyrazić:

W ciągu pierwszych trzech lat obecnej pięcioletki w kopalniach węgla ZSRR wzrosła o 17,2 proc. Było to możliwe m. in. dzięki temu, że w pierwszym półroczu 1954 r. w tych kopalniach węgla pracowało już ponad 1400 najnowocześniejszych kombajnów węgłowych i 2.700 ładowarek węgla i skały. Około 350 milionów rubli rocznie wydaje się tylko na stałe ulepszenie urządzeń zapewniających bezpieczeństwo i zdrowotność pracy pod ziemią.

W 1950 roku maksymalna moc turbiny parowej produkowanej przez jedno z największych w Związku Radzieckim, Zakłady Metalowe — im. Stalina w Leningradzie — wynosiła 100 tys. kilowatów. W okresie piątej pięcioletki wyprodukowano już turbiny o mocy 150 tys. kilowatów. W latach 1956—1960 zakłady te będą produkować turbiny o mocy od 50 do 300 tys. kilowatów.

Te same zakłady, nie budując żadnych nowych oddziałów produkcyjnych, zwiększą w następnej pięcioletce swoją produkcję o 64,5 proc. Produkcja turbin parowych wzrośnie w tym czasie 2,3 raza, a wodnych — 2,2 raza.

Ten wzrost odbędzie się przy prawie nie zmienionym liczebnie stanie załogi. Oznacza to wzrost wydajności pracy o 64,4 proc. w okresie 5 lat.

Nie ma w tym żadnych cudów. Po prostu w najbliższym czasie Zakłady Metalowe im. Stalina zmontują u siebie, na miejsce przestarych technicznie urządzeń, 500 najnowocześniejszych obrabiarek — automatów.

Potężna baza przemysłu ciężkiego, jaką dysponuje dziś Związek Radziecki, jest podstawą dla szybkiego rozwoju przemysłu lekkiego i rolnictwa. Bez tego zaplecza nie byłoby np. możliwe postawienie przed rolnictwem radzieckim zadań określonych u-

chwala KC KPZR z marca 1954 roku — w sprawie dalszego zwiększania produkcji zbóż oraz zagospodarowania ziem nowych i dotychczas nie uprawianych. Tylko dla tych nie zagospodarowanych terenów przeznaczono w ubiegłym roku 120 tys. traktorów, 10 tys. kombajnów i wiele innych maszyn rolniczych.

W rok po ogłoszeniu uchwali, rolnictwo radzieckie mogło zameldować: zbóż jarych zasiano w 1955 roku o 21 milionów hektarów więcej niż w roku 1954. Kukurydzy zasiano 17,9 mln. ha — o 13,6 mln. ha więcej niż przed rokiem. Uzyskano trwałą podstawę zwiększenia zbioru zbóż, roślin przemysłowych i paszy, produktów mięsa, mleka, wełny i innych artykułów rolnych.

Ta trwała podstawa — to m. in. 220 nowych typów maszyn i narzędzi, jakie otrzymało rolnictwo radzieckie w ciągu ostatnich kilku lat. Dalo to możliwość zmechanizowania w roku 1954 190 rodzajów robót w rolnictwie wobec 90 rodzajów robót zmechanizowanych do roku 1941.

Maksymalne zaspokajanie potrzeb ludności przez stały wzrost wydajności pracy, na

bazie najwyższej techniki — ta wyznaczona w teorii droga, stała się dzisiaj praktyką w rozwoju życia narodów Związku Radzieckiego.

NOTATKI

z życia kulturalnego ŁODZI

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego w Łodzi zawiadamia, że w związku z Centralną Akademią z okazji 38. rocznicy Rewolucji Państwowej przedstawienie „Wesele Figara” w dniu 6 listopada, godz. 14.30 nie odbędzie się. Zakupione bilety zachowują ważność na przedstawienie „Wesele Figara” w dniu 20 listopada o godz. 14.30.

Na zaproszenie Studenckiego Koła Naukowego przy Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przybędzie do Łodzi prof. Kazimierz Wilkomirski, który wykona w auli PWSM przy Al. 1 Maja 6 w niedzielę, 6 listopada, o godz. 17 recital wiolonczelowy. Wstęp wolny.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Dziś otwarcie wystawy ku czci Adama Mickiewicza

Jak dotychczas, Łódź nie może się poszczycić zbyt wielką ilością naprawdę po ważnych imprez, zorganizowanych w związku z Rokiem Mickiewiczowskim.

Tym większe zainteresowanie wzbudziła więc w naszym mieście wiadomość, że Miejska Biblioteka Publiczna im. Waryńskiego oraz Archiwum Wojewódzkie w Łodzi przygotowują specjalną wystawę ku czci Mickiewicza, składającą się z eksponatów archiwalnych i bibliotecznych, pochodzących ze zbiorów Biblioteki Miejskiej i Archiwum Państwowego w Łodzi.

Otwarcie wystawy odbędzie się dziś dnia 5 listopada o godz. 12 w gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej ul. Gdańska nr 102.

(A)

Echo naszych artykułów

Jeszcze raz — co załamało załogę ZPB im. Harnama

Od dyrektora CZPB-Północ, M. Mamosa otrzymaliśmy następującą odpowiedź na artykuł w nr 240 „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” z dn. 7.X. 1955.

Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego „Północ” wyjaśnia, że zarzuty poruszone w tym artykule odnośnie wadliwej pracy nowej farbiarni przedziły jej niekompletnych urządzeń są słuszne, ale ocenione zbyt płytko i jednostronnie. „Przereklamowane”, zda-

niem „Expressu”, uruchomienie farbiarni było istotnie przedwczesnym posunięciem, gdyż termin oddania tego obiektu do eksploatacji przewidziany jest w „planie oddawania obiektów do użytku” na IV kwartał 1955 r., a budowa zmniejszała wody znajduje się w planie inwestycyjnym 1956 r.

Przedterminowe uruchomienie dwóch aparatów farbiarskich było koniecznością spowodowaną awaryjnym stanem farbiarni przy ZPB im. Armii Ludowej, której produkcję Centralny Zarząd zmuszony był przerwać do nowej, będącej w budowie farbiarni ZPB im. Harnama. Jasne jest, że w tym stanie rzeczy nie mogło być mowy o kompletnym wyposażeniu farbiarni w urządzenia pomocnicze, gdyż zbyt krótki termin i ograniczone możliwości wykonawców czyniły tego rodzaju zamierzenia wprost niemożliwymi. Zażalenie należy, że trzeba było wieloletniej mobilizacji ze strony przedsiębiorstw wykonawczych, Biura Projektowania oraz Centralnego Zarządu, aby osiągnąć uzyskany termin oddania do użytku omawianych urządzeń. Spośród wszystkich zainteresowanych jedynie Dyrekcja ZPB im. Harnama pozostała na uboku. Przedsiębiorstwo to nie interesowało się sprawnym przebiegiem robót od chwili rozpoczęcia tej inwestycji i w dalszym ciągu przechodził obok tego zagadnienia obojętnie, sugerując tym samym brak troski o produkcję i potrzeby przemysłu.

Nadmieniamy, że w sprawie nadzoru nad przebiegiem budowy dąży do zaopatrzenia w urządzenia, o których mowa w artykule oraz do całkowitej likwidacji trudności występujących w procesie produkcyjnym.

Ministerstwo Lekkiego Przemysłu Łódzkiego
Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego Północ
Dyrektor M. Mamos
Łódź, 27. X. 1955.

Najlepsi recytatorzy Łodzi

Na terenie Łodzi skończyły się 3 bm. eliminacje wojewódzkie III Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów. Dziś zanim omówimy obszerne przebieg tej masowej imprezy, jej osiągnięcia i braki — podajemy wykaz osób, zakwalifikowanych do eliminacji centralnych.

Jako najlepsi z najlepszych recytatorów okazali się:

Waldemar Sonnenburg — uczeń kl. X Liceum Kultural-

no-Oświatowego, Marta Ławińska ucz. XI kl. Liceum Kulturalno — Oświatowego, Mirosława Maludzińska ucz. III TPD, Maria Tomaszewska ucz. X TPD, Andrzej Danysz — oficer WP, Ryszard Pastuszko — podch. WP, Eugeniusz Kamiński — student PWSA, Wacław Tyminiński — fryzjer, Helena Sierakowska — prądka ZPB im. Stalina, Zbigniew Pieńkowski — instr. propagandy WDK, Zbigniew Zaliński — uczeń kl. VI Szk. Podst. nr 80, oraz Kazimierz Malec — ociemniały tkacz Spółdz. Niewidomych „Przyjaźń”.

Uwzględniając wysoki poziom ogółu recytatorów sąd konkursowy postanowił tak Zalińskiego jak i Malca wyśłać na eliminacje centralne poza wyznaczonym limitem na koszt instytucji, z którymi są związani. Tak więc pierwszy z nich jedzie na koszt Wydz. Oświaty Prezydium RN m. Łodzi, drugi zaś na koszt Zw. Spółdz. Pracy.

A.

Wyjaśnienie

W związku z notatką „Odpowiednia okazja” zamieszczoną w naszym piśmie w dniu 13 października br., otrzymaliśmy od dyrygenta orkiestry Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia — Henryka Debicha list stwierdzający, że w ubiegłym sezonie w maju Filharmonia Łódzka zaplanowała koncert symfoniczny pod jego dyrykcją, który nie doszedł do skutku z powodu choroby dyrygenta.

We wrześniu br. Filharmonia również zaprosiła ob. Debicha do dyrygowania koncertem symfonicznym, który odbędzie się w bieżącym sezonie.

Dlaczego nie ma „Zubera”?

Od kilku miesięcy zdrowia. Niestety, od kilku miesięcy nie mogę jej nigdzie znaleźć. Mu-
szę przyznać, że bardzo mi się przydała, choć obszedłem już wszystkie łódzkie apteki.

A. K., Kopernika 10

Nie jest to pierwsza skarga na brak „Zubera”. Centrala Hurtu Spożywczego przychyliła się chyba do próśb amatorów tej wody leczniczej i w najbliższym czasie zaopatrzy w nią łódzkie apteki.

(2478-L)

„Szkłane” nadal się tłucze

Zdarzył mi się przy kry wypadku stłuczki jeden z pięciu kłosek mojego żyrandola. Chodzę od sklepu do sklepu i nie mogę dokupić odpowiedniego szkła — trzeba chyba pójść do sklepu, gdzie sprzedają kłosek, a nie do sklepu, gdzie sprzedają szkło. Chodzę do sklepu, gdzie sprzedają kłosek, a nie do sklepu, gdzie sprzedają szkło.

St. Pergunowski

Ogólna bolączka

Dlaczego znaczki pocztowe odlepiają się natychmiast od kopert? Jest to bardzo irytujące i powoduje niepotrzebną stratę czasu.

Stali czytelniku! Nie wiemy, czy brak kleju na znaczkach pocztowych powodowany jest chęcią swobodnej oszczędności czy po prostu bnałorobstwem?

(2514-R)

Marzniemy...

Biura Składnicy Dziełarskiej nr 3 mieszczą się w budynku ZPB im. Dubois przy ul. Sienkiewicza 82-84. Już od kilku lat w pokojach, w których pracujemy, jest zimno z powodu złego dopływu pary do przewodów centralnego ogrzewania.

Po licznych interwencjach przystąpiono we wrześniu do koniecznych napraw. Po rozkręceniu przewodów i na tym zakończyła się reparaacja centralnego ogrzewania. Marzniemy bardziej, niż kiedykolwiek, gdyż dać więcej przewodów były choć trochę nagrzane, a obecnie leżą porożkowane.

Pracownicy Składnicy Dziełarskiej nr 3 (Kilkadziesiąt podpisów przemarniętych pracowników)

St. Pergunowski

Oszczędzaj energię elektryczną

Brawo TPP-R Łódź Staromiejska!

W dzielnicy Łódź — Staromiejska odbyło się podsumowanie osiągnięć Miesiąca Pogłębień. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Okazuje się, że aktyw TPP-R tej dzielnicy zrobił w tym okresie niemało: zanotowano dalszy wzrost szeregów TPP-R, spopularyzowano w żywy, ciekawy sposób wiedzę o zaprzyjaźnionym kraju.

Stwierdzono, że w wielu zakładach pracy na terenie Łodzi — Staromiejskiej są szeroko stosowane metody radzieckich nowatorów i racjonalizatorów, a zwłaszcza metoda Zandarowej i Korabielnikowej.

Jako pozycję dodatnią na

koncie aktywu TPP-R dzielnicy Staromiejskiej trzeba także zanotować dobrą organizację imprez masowych. Do najbardziej udanych należą spotkania z uczestnikami wyjazdów do ZSRR i z delegatami WOKS, a mianowicie: kierownikiem obwodowego Wydziału Oświaty Maksymienką i dojkarką z ukraińskiego kołchozu „Zaporoże”, deputowaną do Rady Najwyższej ZSRR, Marią Serdak.

TPP-R organizowało wiele występów artystycznych, z których dochód przeznaczono na budowę stolicy.

Ciekawie i pomysłowo prowadzona propaganda wizualna sprzyjała umasowieniu organizacji TPP-R. W dzielnicy Staromiejskiej w Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybyło 1500 nowych członków TPP-R, zorganizowano 4 kółka terenowe, 2 przy zakładach pracy i jedno gromadzkie. (Lu-Ga).

Akademie z okazji 38 rocznicy Rewolucji

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 22 „Śródmieście” prosi mieszkańców obwodu na uroczystą akademię z okazji 38 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Akademia ta odbędzie się 7 bm., o godz. 15.30, w sali teatralnej Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Tuwima 34. Po części oficjalnej bogata część artystyczna.

Dnia 5 bm., o godz. 18, w sali imprezowej Klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się uroczysta akademię z okazji 38 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, na którą zaprasza aktyw TPP-R.

Po części oficjalnej akademię bogata część artystyczna.

Uwagze zakładów pracy:

Wczasy trwają cały rok!

Akcja wczasów pracowników z roku na rok przebiega coraz sprawniej i coraz więcej pracowników fizycznych korzysta z wypoczynku w domach wczasowych, położonych w najpiękniejszych zakątkach naszego kraju. Dowodem tego może być fakt, że w roku 1955 na zaplanowanych w naszym województwie 11.851 skierowań dla robotników do chwili obecnej wykorzystano 12.130.

Mimo to są pewne trudności, a to dlatego, że niektóre zakłady pracy nie przestrzegają okólnika nr 7 prezesa Rady Ministrów z dn. 10 stycznia 1952 r. w sprawie prawidłowego rozdziału urlopów wypoczynkowych (Monitor Polski z dn. 28. I. 1952 r.). Jako przykład można podać ZPB im. Liebknechta, które w lipcu przekroczyło plan urlopów 3-krotnie, ZPB im. R. Luksemburg, ZPB im. Rewolucji 1905 roku, ZPB im. J. Stalina Zakład „C”.

Wobec takich faktów skierowań na wczasy w okresie letnim jest za mało i nie wszyscy pracownicy fizyczni mogą skorzystać z wczasów, natomiast w sezonie jesienno-zimowym skierowania są nie wykorzystane.

Plany skierowań na poszczególne okresy zw. zaw., przesyłane przez zarządy główne, nie są w pełni realizowane, nie są w pełni realizowane w myśl wytycznych CRZZ. Określić zw. zaw. mało dokładają starań, aby przewidziane w rozdzielniku skierowania były wykorzystane,

tłumacząc się tym, że w sezonie jesienno-zimowym jest mało chętnych oraz że przeważnie pracownicy wykorzystali swoje urlopy w okresie letnim.

Wobec tego okregi powinny wpłynąć na podległe zakłady, aby urlopy zostały zaplanowane i wykorzystane w ciągu całego roku, co w dużej mierze przyczyni się do wykorzystania skierowań w poszczególnych miesiącach.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, aby rady zakładowe przydziałały skierowania tym, którzy najwięcej na to zasługują: przodownikom pracy i racjonalizatorom — do miejscowości bardziej atrakcyjnych. Niestety, na naszym terenie są częste wypadki, że skierowania do miejscowości atrakcyjnych są przydzielane pracownikom umysłowym, dyrektorom, kierownikom itp. Wobec takich faktów w miejscowościach najbardziej atrakcyjnych jak Jura, Jastarnia, Międzyzdro-

je, Zakopane można spotkać przeważnie pracowników umysłowych.

Wynika z tego, że rady zakładowe nie zawsze stoją na wysokości zadania, idąc po linii najmniejszego oporu.

Biura skierowań nie mają wpływu na zmianę decyzji rad zakładowych w sprawie przydziału wczasów poszczególnym pracownikom, dlatego też okregi zw. zaw. powinny bezwzględnie pouczyć rady zakładowe, aby na przyszłość więcej robotników kierować do miejscowości atrakcyjnych. W związku z tym w zakładach pracy winna być rozwinięta propaganda wczasów przez gabloty, pogadanki, przez radio, węzły, gazetki ścienne itp., z tym wiąże się również planowe wykorzystanie skierowań przez pracowników umysłowych i fizycznych.

Jak nam komunikuje OBS w Łodzi, plany dla pracowników umysłowych są w każdym miesiącu przeważnie przekraczane, natomiast pracownicy fizyczni nie zawsze wykorzystują przydzielone skierowania. Np. Okręg Zw. Chemicznych na zaplanowanych w październiku 40 skierowań dla prac. fizycznych wykorzystał 20, Okręg Zw. Drzewno-Terenowy na zaplanowanych 34 wykorzystał 16, Zarząd Główny Włókienniczy na zaplanowanych 313 wykorzystał 163. Ogółem na zaplanowanych dla pracowników fizycznych 600 skiero-

wań w październiku wykorzystano tylko 370.

B. Cz.

Do b. studentów UŁ i słuchaczy kursów przygotowawczych w latach 1945-1955

Uniwersytet Łódzki, pragnąc podsumować pracę dydaktyczną za okres pierwszego dziesięciolecia swego istnienia, interesuje się tym, w jakich miejscowościach mieszkają obecnie byli studenci UŁ oraz słuchacze łódzkich kursów przygotowawczych.

W związku z tym, UŁ zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, którzy w latach 1945-1955 choćby tylko przez kilka miesięcy studiowali na Uniwersytecie czy kursach, o przysłanie swego aktualnego dokładnego adresu pocztowego z podaniem imion, nazwiska (dla mężatek również nazwiska panieńskie) i kierunku studiów, na który uczęszczali. Nie dotyczy to byłych studentów wydziałów lekarskich Uniwersytetu Łódzkiego.

Wśród tych, którzy nadesłali swoje aktualne adresy zostaną rozlosowane książki, wydawnictwa naukowe i inne.

Adresy należy nadsyłać pod adresem: Uniwersytet Łódzki, Łódź 1, ul. Uniwersytecka 3, IV p.

Nowe Złotno ma punkt apteczny

3 listopada br. otwarto punkt apteczny nr 2 na Nowym Złotnie przy ul. Złotnej nr 29, który zaopatrywać będzie ludność tej dzielnicy w leki gotowe oraz w specyfikę dopuszczone do sprzedaży odrębnej i na recepty dla ubezpieczonych.

UWAGA!

WYCIĄĆ i ZACHOWAĆ

UWAGA!

Jednostki gospodarki uspołecznionej

W związku z zarządzeniem MHW nr 354 z dnia 23. X. 1954 r. — Prez. RN m. Łodzi — Wydział Handlu wyznaczył niżej podane sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego, które prowadzić będą sprzedaż towarów dla konsumentów zbiorowych:

DLA ARTYKUŁÓW BRANŻY SPORTOWEJ:

Sklep nr 943 ul. Roosevelta 1 (sprzęt i odzież sportowa)
" " 941 plac Wolności 3 (sprzęt i odzież sportowa)

DLA ART. BRANŻY ZABAWKARSKIEJ:

Sklep nr 929 ul. Piotrkowska 164 (zabawki i gry dziecięce)
" " 930 " Narutowicza 6 (zabawki i gry dziecięce)

DLA ART. BRANŻY MOTORYZACYJNEJ:

Sklep nr 939 ul. Rewolucji 1905 r. 2 (części rowerowe, samoch. i motocyk.)
" " 937 " Piotrkowska 290 (części rowerowe, samoch. i motocyk.)

DLA ART. BRANŻY MUZYCZNEJ:

Sklep nr 936 ul. Piotrkowska 83 (instrumenty muzyczne i płyty patofonowe)

DLA ART. BRANŻY PAPIERNICZEJ:

Sklep nr 902 ul. Nowotki 22 (papier, art. pismienne, przybory szkolne i biurowe)
" " 903 " Nowomiejska 6
" " 904 " Złotna 40
" " 905 " Limanowskiego 38
" " 907 " Obr. Stalingradu 30
" " 909 " Piotrkowska 67
" " 910 " Sienkiewicza 52
" " 914 " Piotrkowska 154
" " 918 " Wieckowskiego 5
" " 921 " Piotrkowska 44
" " 922 pl. Reymonta 113
" " 948 ul. Boj. Getta Warszawskiego 23

DLA ART. BRANŻY UPOMINKOWEJ:

Sklep nr 927 ul. Piotrkowska 6 (upominki, wieczne pióra, wyroby z włókna CPL i A)
" " 950 " Jelińskiego 4

DLA ART. BRANŻY LABORATORYJNEJ:

Sklep nr 944 ul. Piotrkowska 84 (szkło i wyroby laboratoryjne)

DLA ART. BRANŻY ELEKTROTECHNICZNEJ:

Sklep nr 662 ul. Narutowicza 9 (części radiotechniczne, artykuły instalacyjne, żarówki)
" " 670 " Piotrkowska 261
" " 667 " Piotrkowska 125
" " 659 " Limanowskiego 48

DLA ART. BRANŻY ŻELAZNEJ:

Sklep nr 651 ul. Kilińskiego 80 (art. stolarskie i narzędzia)
" " 650 " Kilińskiego 84 (armatura kanalizacyjna)
" " 646 " Narutowicza 16 (wyroby żelazne, piece szamotowe itp.)
" " 652 " Sieradzka 1
" " 686 " Piotrkowska 150
" " 637 " Nowomiejska 5
" " 645 " Piotrkowska 21
" " 638 " Nowotki 5
" " 674 " Piotrkowska 181
" " 649 " Piotrkowska 16
" " 688 " Woj. Polskiego bl. 14
" " 643 " Tuwima 15

DLA ART. BRANŻY GOSPODARSTWA DOMOWEGO:

Sklep nr 611 ul. Narutowicza 4
" " 610 " Stalina 56
" " 617 " Próchnika 22
" " 629 " Pabianicka 222

DLA ART. BRANŻY CHEMICZNEJ:

Sklep nr 502 ul. Wschodnia 34 (art. chemiczne i barwniki)
" " 510 " Armii Czerw. 47
" " 508 " Piotrkowska 27 (pędzle i szczotki)
" " 551 " Piotrkowska 175 (guma i masy plastyczne)
" " 528 " Piotrkowska 207 (art. mydlarsko-farbiarskie)
" " 565 " Lutomska 8 (art. mydlarsko-farbiarskie)
" " 503 " Waryńskiego 87
" " 512 " Zielona 5 (art. malarskie i chemiczne)
" " 514 " Stalina 42
" " 525 " Pabianicka 222

DLA ARTYKUŁÓW BRANŻY DROGERYJNEJ:

Sklep nr 537 ul. Piotrkowska 157 (środki opatrunkowe, kompl. apteczek)

DLA ART. BRANŻY OBUWIANEJ:

Sklep nr 719 ul. Stalina 6 (buty robocze, gumowe, filcowe i inne)
" " 727 pl. Wolności 10
" " 728 pl. Reymonta 516

DLA ART. BRANŻY PASMANTERYJNEJ:

Sklep nr 861 ul. Kościelna 6 (taśmy, guziki, nici itp.)
" " 854 " Jaracza 9 (taśmy, guziki, nici itp.)

DLA ART. BRANŻY GALANTERYJNO-SKÓRZANEJ:

Sklep nr 850 ul. Narutowicza 7 (teczki, tornistry, walizy i torebki)

DLA ART. BRANŻY SZEWSKIEJ:

Sklep nr 832 ul. Nowotki 24 (dodatki szewskie, narzędzia)
" " 831 " Nowomiejska 4
" " 634 " Stalina 20

DLA ART. BRANŻY ODZIEŻOWEJ:

Sklep nr 403 plac Wolności 6 (odzież robocza i ochronna)
" " 441 ul. Piotrkowska 307 (konf. damska, męska i dziecięca)
" " 411 " Próchnika 1 (odzież robocza i ochronna)
" " 431 " Piotrkowska 79 (art. pościelowe)
" " 402 " Nowomiejska 2 (konf., dziewiarstwo, art. pościelowe)
" " 482 " Piotrkowska 122

DLA ART. BRANŻY WŁÓKIENNICZEJ:

Sklep nr 376 ul. Piotrkowska 87 (tkaniny powlekane, cerata, derma)
" " 371 " Piotrkowska 317 (wełna, jedwab, bawełna, len)
" " 301 plac Wolności 8
" " 336 ul. Próchnika 5

DLA ART. DEKORACYJNYCH:

Sklep nr 377 ul. Waryńskiego 22 (chodniki, dywany, firanki i inne)
" " 357 " Zamenhofa 2

DLA ART. TECHNICZNYCH:

Sklep nr 367 ul. Próchnika 4 (liny, pasy, sznury, taśmy tapicerskie)

DLA DODATKÓW KRAWIECKICH:

Sklep nr 362 ul. Jelińskiego 4 (podszewka, watalina, nici, guziki itp.)

Odbiorcy pozarynkowi regulują należności za dokonane zakupy — w przypadku gdy wartość zakupu nie przekracza kwoty zł 900.— w drodze bankowego polecenia przelewu. W przypadku zaś, gdy wartość zakupu przekracza kwotę zł 900.— w drodze bankowego polecenia przelewu. Jeżeli należność regulowana jest w drodze polecenia przelewu, zakupiony towar może być wydany po otrzymaniu z banku wyciągu z rachunku stwierdzającego wpływ należności na rzecz sprzedawcy lub jego jednostki nadrzędnej, bądź po przedstawieniu sprzedawcy jako dowodu dokonania zapłaty, dodatkowego potwierdzenia wykonania polecenia przelewu (formularz bankowy nr 4200), opatrzonego odciskiem pieczęci właściwego oddziału banku.

Dwaj Łodzianie w Cetniewie

W Cetniewie została zgrupowana kadra bokserów polskich przygotowujących się do międzynarodowego spotkania pięściarskiego z CSR, które ma się odbyć w Pradze w dniu 20 listopada. M. in. do kadry powołani zostali łodzianie Guzinski i Piorkowski.

Ponomariowa — 54,37 w rzucie dyskiem

Łeckoatleci radzieccy skwapliwie wykorzystują ostatnie ciepłe dni jesienne, urządzając wiele ciekawych zawodów, w których startują zawodnicy kadry. Jest to bardzo mądre i pożyteczne, metoda przygotowań olimpijskich. Wczoraj, na zawodach w Batumi mistrzyni olimpijska i mistrzyni Europy w rzucie dyskiem — Romaszkowa-Ponomariowa uzyskała piękny wynik 54,37 m. Rezultat Ponomariowej jest najlepszym w tym roku wynikiem na świecie. Jeśli przypominie zeszłoroczny rekord świata w rzucie młotem, ustanowiony też właśnie późną jesienią w Baku przez Nienaszewą (64,05) oraz wiele innych doskonałych wyników, łatwo dojść do wniosku, że radzieccy przygotowani do startu w Melbourne idą we właściwym kierunku.

Expressem po stadionach

Kolejny występ w Pekinie piłkarskiego zespołu Zenit (Leningrad) przyniósł zespołowi radzieckiemu zwycięstwo nad drużyną Narodowo-Wyzwoleniejszej Armii Chińskiej — 2:0.

Piłkarska drużyna moskiewskiego Spartaka rozegrała w czwartek, 3 bm., w Belgradzie międzynarodowe spotkanie z jugosłowiańskim Partizanem. Zwyciężyli piłkarze radzieccy 2:1 (2:1). Było to rewanżowe spotkanie obu zespołów. W pierwszym meczu w Moskwie Spartak wygrał również 2:1.

W meczu piłkarskim Anglia po konale Irlandii 3:0 (0:0).

W Bratysławie miejscowy zespół piłkarski Slovan pokonał Iligową drużynę austriacką Sommering 3:1.

Vigh pobiła rekord Węgier w oszczepie, uzyskując wynik 50,15. Poprzedni rekord wynosił 49,84.

Od akademickich siatkarzy oczekujemy potwierdzenia wysokiej formy

W dniach 5—6 bm. w sali MDK odbędą się decydujące spotkania zespołów klasy wydzielonej w piłce siatkowej mężczyzn. Ujrzymy drużynę AZS AWF Warszawa (mistrz



SOBOTA, 5 LISTOPADA

12.40 Audycja szkolna dla klas I i II. 13.00 „Objeżdżając się miliony”. 13.10 Południowy koncert popularny. 14.10 Utwory fortepianowe. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 15.25 (L) Koncert orkiestry mandolinistów LRPR. 16.00 (L) Aud. oświatowa. 16.10 (L) Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 16.30 (L) Mozaika muzyczna. 17.00 Dla dzieci — słuchowisko. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.35 (L) Felieton tygodniowy Adama Ochociego. 17.45 (L) Muz. rozrywkowa. 17.55 (L) „Mówmy poprawnie”. 18.00 (L) D. c. muz. rozrywkowej. 18.20 Audycja aktualna. 18.35 „Melodie Indonezji”. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Zagadka literacka. 19.55 Tydzień muzyki radzieckiej. 20.30 „Przy sobocie po robocie”. 21.50 Piosenki francuskie. 22.00 „Dla każdego coś miłego”. 23.05 Koncert wieczorny.

Międzynarodowe mistrzostwa Bułgarii

Dobre wyniki polskich lekkoatletów na stadionie w Sofii

- ★ Figwer — mistrzyni dwu krajów
- ★ Makomaski coraz lepszy na 800 m
- ★ Złote ręce Szelesta

Dziś, tak przy okazji, chcielibyśmy kilka słów powiedzieć o jednym z naszych trenerów. Boks ma swego Stamma i temu to, w ogromnym procencie zawdzięcza dobre imię pol-



Rekordzistka i mistrzyni Polski oraz mistrzyni Bułgarii — Urszula Figwer.

skich pięści. Mają swoich trenerów kolarze — dobrych i złych, chwalonych i ganiionych. Podobnie ma się rzecz i w świecie piłkarskim, hokejowym...

W lekkoatletyce na ogół sło



Partner rekordzisty świata z łódzkiego biegu na 5.000 m — Zdzisław Krzyszkowiak.

SPORT SPORT SPORT

W biegu na 400 m przez płotki zwyciężył Rumun Savel — 52,7. Bugala był trzeci w czasie o sekundę gorszym — a więc nieźle.

Bardzo emocjonującą konkurencją był bieg na 800 m. Gdyby nie początkowe słabe tempo, czas mógł być być bardzo dobry. Pierwsze 200 m zawodnicy przebiegli w 27,8 sek., 400 m — w 56 sek. Po 500 m na czoło siedmioosobowej stawki wyszedł Węgier Rozsavoelgyi. Tuż za nim biegł Kreft a prawie w ogóle — Makomaski. Na ostatniej prostej Rozsavoelgyi powiększył swoją przewagę nad rywalami i jako pierwszy wpadł na metę w czasie 1:51,6. Pięknie finiszował Makomaski, który ostatecznie był drugi w czasie 1:52,1. Kreft spadł na szóstą pozycję i uzyskał słaby czas, daleko gorszy od jego rekordu Polski — 1:53,8 sek.

Bardzo ładnie i dobrze taktycznie pobił na 5.000 m Krzyszkowiak. Oczywiście nie miał on wiele do powiedzenia w pojedynku z rekordzistą świata na tym dystansie — Węgrem Iharosem, który wygrał bieg w czasie 14:14,6.



Edward Bugala był w biegu na 400 m przez płotki — trzeci.

Krzyszkowiak „skutecznie odparł” atak Niemca Hermanna i wpadł na metę drugi. Czas Krzyszkowiaka — 14:21,8. Na 1.600 m przed metą wycofał się wskutek bólu zoladka Szabo (Węgry). „Selke” meczyni wygrał Goidovanyi (Węgry) — 10,7 sek., a w tej samej konkurencji wśród kobiet triumfowała Koehler (NRD) w czasie 11,8 sek. Skok wzwyż wygrał Rumun Soeter wynikiem 195, rzut dyskiem Węgier Szesczeni — 51,28 a chód na 20 km Czechosłowak Dolezal w czasie 1:33,27,6 sek.

Dziś, w drugim dniu międzynarodowych mistrzostw Bułgarii, z Polaków startują: Sidło i Walczak w oszczepie, Krzesińska w skoku wzwyż i biegu na 80 m przez płotki oraz prawdopodobnie na 400 m — Makomaski.

CDSA zwycięża w Norwegii

Przebywający na tournée w Norwegii piłkarski zespół moskiewskiego CDSA zwyciężył w drugim spotkaniu w Oslo miejscowego trzecioligowego klubu Spartakus w wysokim stosunku 8:0. Do przerwy zawodnicy radzieccy prowadzili 3:0. Gra przez 90 minut toczyła się przy silnej przewadze gości, u których najlepszą, najsilniejszą grającą formacją był atak. Zawodnicy CDSA szczególnie silnie przeważali w drugiej połowie spotkania, kiedy zdobyli aż pięć bramek.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-50
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 15 „Maturzyści” (g. 19 „Don Juan” (przedst. zamknięte)
JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Ballady i romanse” (g. 19 „Takie czasy”)
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”
MŁODEGO WIDZA (Mojuski 4a) godz. 19 „Moralność pani Dulskiej”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19, 15 „Wiktor i jej huzar”
„PINOKIO” (Kopernika 15) g. 17 „Urwis”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jaś i Małgosia”
* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Mistrz świata” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14
POKÓJ (Kazimierza 6) „Pogromczyń tygrysów” g. 17, 19 dozw. od lat 7
POLONIA (Piotrkowska 67) „Trzy starty” g. 18, 20 dozw. od lat 7
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Rio Escondido” g. 18, 20 dozw. od lat 14
MAJA (Kilińskiego 173) „Dumna królewna” g. 17, 19 dozw. od lat 7
ROMA (Kaliszewskiego 84) „Szerszeń” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12

Turniej piłkarski juniorów w ocenie łódzkiego obserwatora

Trzecie miejsce, jakie zajęli juniorzy łódzcy w turnieju wrocławskim, zwłaszcza dzięki losowaniu, może nasuwać pewne obiektywne co do poziomu ich gry. To spowodowało, że zwróciliśmy się o bliższe informacje do sędziego Marcinkowskiego, który towarzyszył drużynie.

Trzecie miejsce nie zadowala naszych ambicji, bo po Stalinogrodzie I byliśmy najlepszym zespołem. Stalinogrod miał tę przewagę nad nami, że był lepszy wyszkoleniowo technicznie. Losowanie wypadło dla nas tak

niefortunnie, że w pierwszym meczu trafiliśmy właśnie na tego przeciwnika. Moim zdaniem był to właściwie finał. Gra była równorzędna, choć musimy przyznać drużynie Stalinogrodu pewną wyższość w wyszkoleniu.

— Dlaczego w takim razie z Opolem zremisowaliśmy?

— Opole było najsłabszym zespołem w grupie wrocławskiej. Do przerwy prowadziliśmy 2:0. Ponieważ chodziliśmy nam o to, żeby grali wszyscy chłopcy, wstawiliśmy po przerwie trzech rezerwowch i Opole wyrównało zdobywając jedną bramkę z rzutu karnego. Chcieliśmy się zorientować w możliwościach wszystkich, a do wyniku nie przywiązaliśmy już znaczenia. (Niesłusznie — przyp. red.).

— Kto z drużyny łódzkiej grał najlepiej?

— Turniej obserwował trenerzy Sitko i Czyżewski. Najbardziej podobali im się bramkarz Kierasiński, lewy obrońca Szymczak, stoper Sobanda i lewy pomocnik Adamiec. Gdyby nasi napastnicy dorównali wzrostem juniorom Stalinogrodu, to przy obecnych umiejętnościach byłibyśmy dla

Belgijska wyprawa pod ostrzałem krytyki

Wyjazd polskich piłkarzy na dwa mecze do Belgii spotkał się z ostrą krytyką prasy sportowej, która stwierdza konieczność jak najszybszych kontaktów międzynarodowych, domagając się ich przede wszystkim dla drużyn klubowych (I ligi), nie zaś dla jednostki narodowej, występującej ponadto pod firmą nie mającą nic wspólnego z rzeczywistością.

nich równorzędnym przeciwnikiem. Niestety, nasza piątka ataku to same „konusy”. Zgadza się z trenerem Śródka, że musimy częściej organizować sparringi, bo dadzą nam one pełny przegląd naszych juniorów grających w lidze juniorów i w klasie A. Specjalnie powinniśmy zwrócić uwagę na chłopców większych wzrostem. Turniej w grupie wrocławskiej zdał egzamin i wypadłoby sobie życzyć, żeby SPN GKKF częściej urządzała podobne imprezy.

Pod ligowymi kosztami

Porównanie z kameleonem pasuje „jak ulał”

Ktoś, kto zapragnąłby nagle studiować sytuację w polskiej koszykówce i orientację zaczął od uczęszczania na mecze Włókniarza, po tygodniu dostaliby lekkich zawrotów głowy, po dwóch w najbliższej aptece zabrakłoby „kogutków”, a po miesiącu niedoświadczonego polskiego kosza o puszczać bez rąk dzień rękę zrzędnąłby ze swych zamiarów. Zaisle, niesposób rozszyfrować formę Włókniarza. Porównanie z kameleonem pasuje do nich „jak ulał”.

Droga łodzian wiodła w tym roku poprzez przegraną z Wisłą w Krakowie, zwycięstwo na własnym terenie z mistrzem Polski Kolejarzem Poznań oraz dwie porażki w Warszawie z AZS i CWKS. Z tymi samymi przeciwnikami drużyna łódzka pierwszoligowiec — Sparta — przegrał wszystkie spotkania. W tabeli Włókniarze znajdują się dotychczas na 7 pozycji, a Sparta na ostatniej — dziesiątej.

Piątą i ósmą lokatę w tabeli zajmują gdańskie zespoły Sparta i Gwardia. Nasze zainteresowanie gdańską koszykowską tłumaczy się tym, że zobaczymy oba zespoły w pojedynkach z naszą ekstraklasą na łódzkim parkiecie już dziś wieczorem i jutro.

Po spotkaniach z zaliczonymi przez speców do polskiej czołówki i bezwzględnie w tej chwili najnowocześniejszymi kandydatami do tytułu mistrza, dla łodzian przyszło odprężenie. Nie znaczy to oczywiście, że nasze drużyny mogą sobie pozwolić na rozpraszanie uwagi — wprost przeciwnie, sytuację należy wykorzystywać. Nadarza się bowiem doskonała okazja do podreperowania ujemnego dotychczas stosunku punktowego i apelujemy do łodzian: zerwijcie raz na zawsze z chimeryczną formą, pokażcie nam wreszcie koszykówkę równą i dobrą — grajcie tak, jak grałście już nie raz, ale jak teraz jeszcze nie grać!

(S)

Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 5 LISTOPADA 1955 R.

Koszykówka — sala przy ul. Zakłanej 82, godz. 18, o mistrzostwo I ligi miejskiej Włókniarz (Łódź) — Sparta (Gdańsk), ul. Północna 36, godz. 19, Sparta (Łódź) — Gwardia (Gd.).

Siatkówka — sala MDK — godz. 18, o mistrzostwo klasy wydzielonej meczystwo AZS (Łódź) — AZS AWF (W-wa) i AZS (Kraków) — AZS Politechnika (W-wa).
Tenis stołowy — godz. 17, w Pałacach o mistrzostwo ligi wojewódzko-łódzkiej Włókniarz — KS im. Dubois. Godz. 17 — w salach przy ul. Ogrodowej 28a i Piotrkowskiej 48, o mistrzostwo kl. A kobiet: KS im. Marchlewskiego — KS im. 9 Maja i Start — KS im. Łukasieńskiego.
Piłka nożna — ul. Kilińskiego 188 — godz. 14.30, mecz A-klasowy Wifama — Sparta.
Boks — hala na Widzewie — godz. 18 — mecz A-klasowy AZS — GWKS.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. jacz. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń. Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—15.30, w sobotę 8—13.30.